KURJER WARSZAWSKI.

D. 26. Sierpnia — Rok 1849. Niedziela. № 223. Jutro, Śgo Cezarego B.

W Kościele parafji *Zuzel*, w dzień PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO, WJX. Augustyn *Myśliński*, Opat XX. Benedyktynów w Pułtusku, na mocy upoważnienia od STOLICY APOSTOLSKIEJ, udzielał pobożnym, SAKRAMENT *Bierzmowania*, do którego około 3000 wiernych, przystąpiło z pobożnością.

N. CESARZ i KRÓL, onegdaj na placu Ujazdowskim, odbyć raczył przegląd 1szej grenadjerskiej artyleryjskiej brygady.

N. PAN, Najwyżej polecić raczył, aby Komisjonierstwo Nowogeorgiewskie, jako zostające najbliżej granicy, przemienione zostało na główną polową Komisorjacką Komisję przy Armji czynnej, pod zwierzchnictwem Jenerała Krigs-Komisarza, z zastosowaniem do niej etatu zatwierdzonego Najwyżej na dniu 13m Sierpnia 1848 r., i tych obowiązków, jakie dziś należą do Komisjonierstwa Nowogeorgiewskiego.

N. PAN, udzielić raczył w drodze łaski, Marji *Gorajskiej*, Wdowie po Zawiadowcy budowl Górnictwa, przez wzgląd na długoletnią jej męża służbę, pensję po rubli 9 kop. 75, rocznie i do śmierci.

Wczoraj, po godz: 12tej w nocy, J. C. W. Wielki Xiąże KONSTANTY, wraz z całym Orszakiem, wyjechać raczył w podróż do *Petersburga*.

JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ N. PAN, w przychyleniu się do zaniesionej prośby przez Hrabinę Teressę *Kicką*, Najwyżej upoważnić raczył na udzielenie jej pozwolenia, zbierania składek dla Jego Świątobliwości PAPIEŻA. O czem uwiadamiając mieszkańców tutejszych, nadmienia się, iż Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: 1) że główny nadzór nad tą czynnością ma być poruczony JW. JX. Biskupowi Kalisko-Kujawskiemu; 2) że w Powiatach Królestwa, zbieraniem pomienionej składki, trudnić się mają Duchowni przez Hr: *Kicką* do tego uproszeni, a przez Komisję R. S. W. i D. zatwierdzeni, którzy opatrzeni będą w książeczki, przez Biskupa Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej zaparafowane; oprócz tego dla Warszawy oddzielna książka Hr: *Kickiej*, (która w mieście tutejszem sama tem zajmować się będzie), przez tegoż Biskupa wydaną zostanie; 3) że czas poboru składek, oznacza się dwu-miesięczny, licząc tak dla Warszawy jako i dla Powiatów, od chwili, w której osobie do zbierania składek upoważnionej, stosowna książka wydaną będzie. Mieszkańcy zaś, przy składaniu powyższych ofiar, zapisywać mają do ustanowionej książeczki nazwiska swoje i numera zamieszkań.

Uwolnieni od obow: z powodu wysłużonych lat do emerytury: Naczelnik sekcji długów b. Xtwa Warsz: przy Kom: R. P. i S., Leonard *Kossakowski;* Naczelnik Straży celno-granicznej Okręgu 2go, Radca Dworu, Roch *Sygietyński;* Starszy Archiwista Wydziału dóbr przy Kom: Skarbu, Jan *Ilnicki*, i Podleśny Straży Świderek w Leśnictwie Augustów, Jan *Służyński*. — Na własne żądanie, dla słabości zdrowia: pełniący obow: Sekretarza Sekcji prawnej Wydziału dochodów niestałych przy Kom: Skarbu, Augustyn *Niewęgłowski* — W Okręgu Nauko: Warsz: mianowani: Adjunkt Kursów pedagogicznych w Warszawie, Józ: *Paszkowski*, pełniącym ob: Sekretarza tychże Kursów, i Wikarjusz przy Kościele Ewang Augs: w Warsz:, Xiądz Teodor *Ludwig*, pełniącym obo: Nauczyciela Religji Ewang:-Augs: przy Gimnazjum Gubernjalnem w Warszawie.— Uwolniony od obow: na własne żądanie: Nauczyciel Religji Ewang: Augs: przy Gimnaz: Gubernjal: w Warsz:, Superintendent Jeneralny Kościołów Ewang:-Augsb: w Królestwie, Xiądz Juljusz *Ludwig*.

Przybyli do Warszawy: JW. *Draken*, Jenerał-Major, z Chełma; Fligel-Adjutanci: Xiąże *Menszczykow* Pułkownik, z Petersburga; Xiąże *Golicyn* Pułkownik, z Galicji; Hr: *Benkendorf* Pułkownik, i Hr: *Baranow* Pułkownik Adjutant J. C. W. W. Xięcia MICHAŁA PAWŁOWICZA, z Pruss.— Wyjechali zaś: JO. Xiąże *Teniszew* Jenerał-Major, do Kalisza; *Stiurnler* Rotmistrz Fligel-Adjutant, do Węgier; i *Lalleland* Albert, Sekretarz poselstwa francuzkiego w Petersburgu, do Petersburga.

Szanowne Opiekunki Warsz: Tow: Dobroczynności, rozpoczęły mozolną kwestę fantów do loterji na dochód Sierot i Sal Ochron urządzić się mającej. Widzieliśmy już uzbierane fanty, a jeżeli z początków o całości sądzić można, to zamierzona loterja będzie jedną z najpiękniejszych, a urządzić się mająca poprzednie wystawa fantów, przedstawi zbiór wszelkiego rodzaju wyrobów i towarów, albowiem gorliwi zawsze o niesienie pomocy ubóstwu, tutejsi Fabrykanci i Rzemieślnicy, z chęcią udzielają cząstkę z swych wyrobów, Kupcy z posiadanych towarów, słowem każdy mieszkaniec miasta, dla otarcia łzy sieroty, składa w ręce kwestarki, co możność jego dozwala; tym więc sposobem utworzy się całość loterji, do której każdy z nas śmiało powiedzieć może, że swój grosz wdowi dorzucił. Gorliwe Opiekunki oprócz zbierania fantów, podjęły się jednocześnie sprzedaży biletów do loterji, po cenie kop: 50.

Wedle odebranej wczoraj wiadomości z *Krakowa*, woda na Wiśle pod tem Miastem w skutku deszczów padających od dnia 6/18 b. m. nie dochodząc przed temi deszczami wysokości stopy jednej, do d. 11/23 b. m. wieczorem, wzrosła do wysokości stop 9 nad zero, a że

dalej przybywa, spodziewać się więc można wystąpienia onej z brzegów.

Dnia 23 Sierp: (4 Wrześ:) r. b. o godz: 12tej w południe, w sali posiedzeń Magistratu M. Warszawy, odbędzie się powtórnie *licytacja in minus*, przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnią konserwację *pomp i studzien* miejskich w Mieście *Warszawie* i Przedmieściu *Pradze*, do użytku publicznego służących, od summy rs. 1283, za roczną konserwację oznaczonej.

P. Gotlib *Hajser*, zawezwany zostaje o stawienie się do Biura Warszawskiego Ober-Policmajstra, dla doręczenia mu uwiadomienia Królewsko-Wirtembergskiego Ober-Amtsgerichtu Ludwigsburg, co do podniesienia spadku złotych reńskich 474, po ciotce jego w Wirtembergji zmarłej.

Onegdaj, po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem, w wieku lat 47, ś. p. Albin *Papuziński*, b. wojskowy. Exportacja zwłok jego odbędzie się dziś o godz: 3ej po południu, z domu N° 2816 przy ulicy Topiel, na smętarz w Powązkach.

W tych dniach wyszedł z druku w przekładzie Polskim tom IVty i Vty dzieła p. t: *Cztery Kobiety i Jedna Papuga*, napisanego przez Alexandra *Dumas*. Prenumerować je można w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji po rs. 4 k. 80. Dalsze tomy tego dzieła wkrótce z druku wyjdą.

Po odbiór znajdujących się w depozycie Biura Policji effektów, jako to: Zegarka złotego cylindra na 8miu kamieniach z napisem Robert *Brandt et Comp:*, oraz Łańcuszka długiego, 6 Łyżek stołowych srebrnych z cyfrą J. M., i Chustki francuzkiej, prawy właściciel może zgłosić się do tegoż Biura.

Dotąd utrzymywały się różne podania co do początku nazwy ulicy *Nalewek* w Warszawie; P. St: *Lisowski*, w nowo wyszłym tomie 2gim *Album Literackiego*, dowodnie wyjaśnił, zkąd nazwa ta istotnie pochodzi. *Nalewkami* w początkach wieku XVIIgo zwano, jak z dokumentów okazuje się, *Cysterny* miejskie, czyli *rezerwoary*, w których wodę czerpano i *nalewano*, a które dla dogodności mieszkańców *Nowomiejskich* oddalonych od *Wisły* pobudowane, zasilane były głównie ze źródeł wody słodkiej w okolicach ulicy wspomnianej istniejących. Źródeł takich w mieście jest dwa; jedno przy ulicy *Karmelickiej* w domu pod liczbą 2483 zwane dotąd *Cysterną miejską*, a mające skład swój przy ulicy *Przejazd* Nr 651/2, i to zapewne głównie dostarczało wody do *Nalewek;* drugie, w domu pod liczbą 555 przy ulicy *Długiej*, od dawna prowadzące wodę na *Stare-Miasto*.

Andaluzjana, taniec hiszpański z baletu *Djabeł kulawy*, wykonany przez Panią K. *Turczynowicz*, muzyka kompozycji i układu na fortepjan Józ: *Stefaniego*, wyszła nakładem składu nót muzycznych J. Bernsteina przy ul: Miodowej, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*. Cena exemp: zł. 1 gr. 15.

Pomyślne ze wszech stron zbiory co do zboża, zachwiane nieco zostały wiadomościami, jakie co do kartofli, odebraliśmy i w tym także roku, a mianowicie z *Kaliskiego* i *Krakowskiego*. W okolicach tych bowiem, ukazało się licznie robactwo, nazywane przez miejscowych włościan *pędrakami białemi*, a dochodzące wielkości palca. Owad ten tak wielką zadał tam klęskę, że wszelka nadzieja istnienia nawet w tym roku kartofli, upadła. Z innych w prawdzie okolic, niedoszły nas jeszcze te smutne nowiny, ale lękać się należy, aby ta nowa a nieznana nam dotąd szarańcza, o której zapewne jaki naturalista raczy nam bliższe udzielić szczegóły, nierozprzestrzeniła się po całym kraju. Gdyby nie sprzęt wczesny w tamtejszych stronach, robactwo to byłoby jak utrzymują miejscowi włościanie, dostało się i do zboża.

Gazety francuzkie ciągle piszą o wynalazku P. *Melsens*, dotyczącym nowego sposobu fabrykacji cukru z buraków. Podług tych doniesień sposób ten jest nadzwyczaj prosty. Koncentracja, filtracja, gotowanie, a nawet w części czyszczenie, są zupełnie zniesione. Wszakże aż do otrzymania soku, dotychczasowe postępowanie ma być utrzymane. Tu dopiero rozpoczyna się podziwienia godny proceder P. *Melsens*. Za pomocą szczypty pewnej substancji (która dotąd jest sekretem), otrzymują się w kilku chwilach oczyszczenie i krystalizacja, a 7 kwadransy wystarcza na wyrobienie głowy najbielszego cukru. Wszyscy właściciele cukrowń, czekają z niecierpliwością objawienia zdania Komisji rządu francuz: przeznaczonej do zbadania tego wynalazku; niektórzy sądzą, że zdanie to dopiero za kilka miesięcy będzie mogło być wiadome, gdyż ma być wysłaną podkomisja do *Antylów*, dla robienia doświadczeń na trzcinie cukrowej.

W Nrze 34 *Tygodnika Rol: Tech:*, między innemi znajduje się: O potrzebie głębszej orki. O siewnikach, a w szczególności o siewniku polskim.

Skutkiem gwałtownego wichru w zeszłym tygodniu, jeden z piękniejszych kasztanów, ocieniający ławkę alei dotykającej pałacu *Zamojskich* w Ogrodzie *Saskim*, w zupełności złamanym został. Każdy kto wie ile czasu wzrost pięknego drzewa potrzebuje, potrafi ocenić tę stratę.

Mnóstwo jest form *kacawajek*. Są kacawajki *ogrodowe*, dłuższe od zwyczajnych; są młodych *dziewic*, z muślinu; są wreście *babuń*, z tafty ciemnej, zapięte aż pod brodę i obszyte koronkami.

Onegdaj, służąca lat 30 licząca, przybywszy nad brzeg *Wisły* naprzeciw magazynu rządowego drzewa, w zamiarze odebrania sobie życia, wskoczyła do wody, lecz przez obecnych tamże wyrobnika jako też czeladnika szewckiego, uratowaną została; poczem ją na kurację do szpitala Sgo DUCHA odesłano. Przyczyną zamierzonego samobójstwa, jak sama zeznaje, było surowe obchodzenie się z nią jej Pani.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 18½, pszenicy rs. 4 k. ½, gryki rs. 1 k. 87½, owsa rs. 1 k. 65, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 20, parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 6 k. 37½, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 95, kartofli korzec k. 88, okowity garniec kop. 95, szumówki k. 57.

Otworzona przy ulicy *Rymarskiej* obok cukierni Pani *Juwenowej* restauracja, Elżbiety *Bieleckiej*, zaleca się i doborem potraw i nader umiarkowaną ceną.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po Kom: *Wnuczek*, Panna *Ciemska* 2-kroć, oraz PP. *Jasiński* i *Królikowski*; po Kom: *Bałamut*, Pani *Komorowska*, Panna *Moroz* 3-kroć, P. *Jasiński* 2-kroć i P. *Rychter*.

W losowaniu klassy 1ej, teraźniejszej Loterji klassycznej, główna wygrana 5000 rs., przypadła jak już donieśliśmy, na Nr 4128. Los ten trzy-częściowy, wygrany został w ⅓ części u Kolektora Hertza *Cohn* w *Częstochowie*, przez niezamożnego posługacza rządowego. Obdarzony tym darem *Fortuny*, zatrzymawszy niewielką z niej kwotę, bo tylko 100 złp., oddał resztę, świekrze swojej, dla popłacenia jej długów i urządzenia interesów.

Wszystkie składy kommisowe fabryki *Mintera* na prowincji, odebrały obecnie nowe transporty świeżych różnorodnych jej wyrobów. Składy te, które też wyroby przedają po cenach stałych takich samych jak fabryka w Warszawie, znajdują się obecnie: w Ciechocinku u *Ławickiego*, w Kaliszu w Księgarni *Hurtiga*, w Lublinie i Łęcznej u *Knolla i K.*, w Piotrkowie u *Grudzińskiego*, w Płocku w Księgarni *Dobrzańskiego*, w Radomiu u *Żebrowskiego*, w Siedlcach u *Białostockiego*, w Włocławku u *Majewskiego*, w Zgierzu w handlu saskim Emilji *Koerner*.

Trudno jest pominąć z obojętnością, i nieoddać wszelkiej sprawiedliwości, wyrobom z fabryki Pana *Möes* w Zgierzu, jakiemi znany pod firmą *Neuvilla* zakład, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, został świeżo zaopatrzony. Wyroby te bowiem składają się z materjału na Palta zimowe, a nie ustępując według ocenienia znawców w niczem zagranicznym pod względem swej doskonałości, przewyższają je nawet pod względem przystępności ceny. Z tem większą chlubą wspominamy tu o tem, iż rezultat podobny, przynosi zaszczyt fabrykom krajowym.

Wiadomości handlowe z *Gdańska*, dochodzą nas do d. 17go, a z *Wrocławia* do 18go b. m. Pierwsze z nich podają nam dosyć dobre nowiny zbożowe, albowiem ceny co do wyższych gatunków, ciągle się trzymają, a tylko co do niższych nieco się zniżyły. Za dobrą bowiem wysoką *pstrą* pszenicę, płacono od zł. 29 gr. 10, do zł. 30 gr. 20 za korzec; zaś *żyto* po zł. 22 gr. 25. Dowozy dotąd bardzo jeszcze mierne, a *okowita* po tejże cenie jak zeszłego tygodnia.— Co zaś do *Wrocławia*, tam ruch na *wełnę* znacznie się poprawił, co przypisać należy powiększeniu się przybyłych Kupców. Płacono bowiem za wełnę *polską* jednostrzyżową, od 58 do 62 tal: za centnar; za takąż *rossyjską*, od 46 do 54 tal:; za *szląską* w runach ze zdechlaków, 60 do 66 tal:; a z jagniąt 78 do 80; wreszcie za polską w lokach 46 do 50.

Z Petersburga. — Rz: Radca Stanu *Balin*, Dyrektor Kancelarji Kapituły Rossyjskich Cesarsko-Królewskich Orderów, rozstał się z tym światem.— Hr: *de Rayneval*, wyjechał statkiem parowym do Dunkierki, a Hr: *Sutzo* do Lubeki.— Statek amerykański *Waszyngton* (Kapit: *Burley*), płynąc z *Hawany* do *Kronsztadu*, w d. 27 z. m. (8 b. m.), uderzył o mieliznę pod *Neckmacs-Grund*, ale wrzuciwszy do morza część swego ładunku, zdołał unieść się na wodę, i w d. 29 z. m. (10 b. m.), dopłynął do portu *Kronsztadzkiego*.

Czesław *Milanowski*, Kandydat Filozofji Uniwersytetu w Dorpacie, zakończył życie w 24 roku, w majętności *Linkowo* nad Niemnem w Pow: Kowieńskim.

Otrzymano wiadomość o zgonie ś. p. Chorążego *Karskiego*, z pułku Bielewskiego strzelców pieszych.

Wiadomości Kaukazkie z kordonu linji *Lezgińskiej*, donoszą o pomyślnej expedycji tamecznego oddziału, dokonanej pod dowództwem Jenerała-Majora *Czylajewa* na futory *Didojskie*, w szczęśliwą rocznicę urodzin N. CESARZA, t. j. d. 25 Czerwca i następnego. Zwycięzkie bowiem wojska Rossyjskie atakowały futor Didojski *Chupro*, a nie zważając na uporczywą obronę górali, zdobyli go i do szczętu spalili. Bitwa trwała od 8ej godziny rano do 6ej wieczorem. Strata nieprzyjaciela, pisze gazeta *Kaukazka*, w porównaniu z naszą nie do uwierzenia; raziła ich artylerja i bagnety.

Anglja. — Królowa przez Ministra spraw wew: objawiła Lordowi Namiestnikowi, swe najwyższe zadowolenie, z powodu przyjęcia jej w *Irlandji*.— Miasto *Dublin* na pamiątkę odwiedzin Królowej, myśli wznieść pomnik.— Lord Namiestnik już uwiadomił Lord-Majora *Dublina*, że Xciu *Walji* został dodanym tytuł Hr: *Dublina*.— Podobno Hr. *Clarendon* będzie ostatnim Namiestnikiem *Irlandji*; Hrabia ten ma otrzymać tytuł Margrabiego.

Austrja. — W Wiedniu krąży petycja, by uzyskać przybycie Cesarzowej matki do tej stolicy.— W *Schönbrunn* codzień odbywają się rady Ministrów, na których Cesarz prezyduje.— W d. 15 Paźdz: ma się odbyć w *Wiedniu* kongres kolei żelaznych niemieckich. — Otrzymane wiadomości o zdrowiu Xcia *Metternicha*, mało pozostawiają nadziei; osłabienie Xięcia, jest skutkiem wieku (Xżę urodził się 1773 r.).— Dowódca serbskiego landszturmu *Stratimirowicz* został mianowany Pułkownikiem. — Z pod *Wenecji* donoszą, że nowe baterje wzniesiono na *Campeldone* przeciw *Murano*, w którem kilka domów zapalono; Austrjacy działa swe umieszczają w nich nie na lawetach, ale

w dołach ziemi, pod bardzo wysokim kątem; w naboju jest podwójna liczba prochu a to dla zyskania dalszego strzału. Według jednych, strzały te padają na wszystkie części miasta, według innych tylko dosięgają ostatnich domów; według jednych nędza w *Wenecji* niezmierna, cholera grasuje straszliwie, chleba nie ma podostatkiem, funt mięsa kosztuje 8, a funt masła do 30 złp.; według innych, żywności w *Wenecji* jeszcze jest na czas jakiś, i tylko szczególne wypadki dyarji wzięto za cholerę.— *Z Brestu* donoszą, że 16go b. m. cała flota austr: goniła za flotą wenecką, a nawet niektóre okręta mogły zamienić salwy z całych swych baterji, chociaż bez skutku żadnego. — Wenecjanie pod obno zalaniem gruntu przy ujściu *Brenty* i *Adygi* otworzyli sobie komunikacje z lewym brzegiem *Po* i *Commacchio*.— Gazeta *Wanderer* opisując poddanie się *Görgeya*, uważa sprawę *Węgierską* za ukończoną.

Francja. Paryż 19 Sierpnia. — Wczoraj wypuszczono kilka osób aresztowanych za wypadki z 13 Czerwca, ponieważ nie znaleziono przeciw nim żadnych dowodów. — W tych dniach w zamku wiejskim Hr: *Molé*, zbiorą się najznakomitsi konserwatyści wszystkich odcieni.— Przybyło tu już wielu członków kongresu pokoju *Anglików*, *Amerykanów*, *Holendrów*, i t. d.; pomiędzy Amerykanami znajduje się 50 kwakrów z rodzinami.— Wiele towarzystw kolei żelaznych żąda, by rozszerzono ich przywileje.— Rząd otrzymał wiadomość, że Pan *Corcelles*, następca Pana *Lesseps*, leży w *Gaeta* śmiertelnie chory, i już dysponował się na śmierć. — *Monitor* ogłosił trzeci artykuł o poszanowaniu ustawy; dowodzi on, że rady jeneralne departamentów nie mają prawa żądania przejrzenia ustawy, i że ta nietkniętą pozostać musi aż do terminu jej przejrzenia; artykuły te wielkie robią tu wrażenie. — Minister *de Falloux* udał się do wód, z powodu słabości zdrowia; a dzienniki zwracają uwagę, że ta słabość przypadła właśnie w tym samym czasie, co i artykuły z *Monitora*, które nie zgadzają się z polityką Ministra *Falloux*. — W skutek postanowienia Ministra spraw wewn:, wszystkie teatra przybierają na powrót dawne swe nazwiska. — Jak tylko izba zbierze się, gabinet przedstawi projekt do prawa, żądający pensji emerytalnych dla wdów i sierot po Oficerach, którzy padli pod *Rzymem*.— Najwyższy Sąd narodowy zbierze się 10 Paździer:, a czynności, 13go rozpocznie. — Rząd francuzki przesłał do *Gaeta* notę, w której robi uwagi przeciw niektórym środkom przez Komisję PAPIEZKĄ w *Rzymie* zatwierdzonym, a mianowicie przeciw zniżeniu wartości papierów. — *Z Tunis* donoszą, że zbiegli sycyljanie, których nie chciano przyjąć w *Bona*, *Algierze* i *Malcie*, wrócili do *Tunis*, ale Bey znowu odeśle ich do *Malty;* jest ich przeszło 250 kobiet i dzieci. — Według *Monitora*, w Algierji spokojność najzupełniejsza panuje. — Podobno gabinet przedstawił Radzie stanu projekt nowego systematu gminowego, dającego gminie więcej samoistności a mniej zależności od centralnej władzy. — *Reforme* gani Rząd za odstąpienie kolei żelaznej *Paryzko-Awinjońskiej*, i utrzymuje, że to najgorzej na papiery oddziała. — Wiadomości o żniwie, które teraz w całej prawie Francji jest skończonem, brzmią bardzo pomyślnie. — Wkrótce 6000 nowych kolonistów udaje się do *Algierji;* jednę trzecią stanowić będą rolnicy, drugą wysłużeni żołnierze, a trzecią rzemieślnicy. — W ostatnich czasach udzielono dymisję wielu urzędnikom przez rząd tymczasowy mianowanym; kilku z nich myśli z tego powodu zanieść skargę do Rady stanu.— Rząd rozkazał, by niewydawano paszportów wychodzcom cudzoziemskim, którzy chcą się udać do *Grecji*. — Mówią, że przywróconym zostanie wojskowy order Śgo LUDWIKA, który właściwie nigdy nie był zniesionym. — Mówią, że w przyszłej podróży Prezydenta do południowej Francji, czerwoni przygotowują pewne manifestacje. — Ludwik *Blanc* przyrzeka nowe dzieło pod tytułem: *Karty historyczne z Lutego;* ma być ozdobione rycinami.— Cholera wzmaga się znowu. — Po powrocie z ostatniej podróży, Prezydent Rpltej oświadczył, że żadnych odtąd objadów ani przyjmować ani dawać nie myśli; w *Elisée* nie ukrywają się wcale, że przyczyną tego postanowienia jest brak pieniędzy. Pan *Lamartine* sprzedaje swój majątek wiejski, by spłacić długi; Król *Ludwik Filip* sprzedaje *Neuilly* w tymże celu. Niedostatek zatem nie tylko w niższych sferach objawia się ale i w najwyższych.— Na ostatniem zebraniu u siebie Prezydent oświadczył, że jego celem jest pogodzenie stronnictw, bo to jedynie może rozwinąć niezmierne zasoby kraju dziś sparaliżowane. —Armja cała zostaje urządzoną na stopie wojskowej i urlopów żadnych niedają, a ponieważ spokojność zupełna w kraju, a potrzeba oszczędności niezmiernej, okoliczność ta zatem wymaga objaśnień. — Z powodu odebranych ważnych depeszy, gabinet zamierza zwołać Komisję 25, by jej to zakomunikować.

Niemcy.— Xiążę Pruski w *Frankforcie*, przyjmował Xcia *Wittgenstein* Prezesa Rady Ministrów Władzy centralnej, ale tylko jako Heskiego Jenerał-Lejtnanta; innych zaś Ministrów tej Władzy, widzieć nawet nie chciał; czem obrażeni ci Panowie, podobno podali się do dymissji. — Profesor *Kinkel* został na śmierć skazanym, jakkolwiek wyroku nie ogłoszono; ale nie ulega prawie wątpliwości, że będzie ułaskawionym; przynajmniej rozkazano jego krewnym, by podawali prośby w tym celu.— Rozstrzelany w Manheim P. *Trützschler*, był człowiekiem bardzo majętnym, Saxończykiem, a rodzina jego dobrze jest u Dworu widzianą. — Komisja w *Hamburgu* badająca wypadek z 13go b. m., rozciąga śledztwo dalej, i wielu całkiem w ostatnich wypadkach nieskompromitowanych aresztowano.— Do dnia 19, Senat *Hamburgski*

nie otrzymał żadnej noty od Rządu *pruskiego* z żądaniem zadość uczynienia.— W *Szleswigu* załatwiono już kwestję administracyjną i zamiany jeńców, które dotąd przeszkadzały wykonaniu rozejmu; wymiana jeńców nastąpi w *Sundewitt;* pomimo tego w Xięztwach ciągle uzbrajają się. — Do *Helsigör* w Danji, przybyły pierwsze oddziały wojsk *Szwedzkich*, do Szleswigu przeznaczonych. — Prussy podobno postanowiły ostateczny termin *Saxonji* i *Hanowerowi* co do zwołania sejmu niemieckiego; te Państwa bowiem ciągle tego zwołania obawiają się.— Gabinet pruski wkrótce izbom przedstawi dokumenta w sprawie niemieckiej. — W roku przyszłym mają rozpocząć budowę kolei z *Głogowy* do *Poznania*.— Stronnictwo Pana *Beckerath* w izbie 2ej berlińskiej, liczy do 80 członków.

Włochy. — W dniu 14m bież: miesiąca, Minister sardyński *Azeglio* zażądał, by izba ukonstytuowała się w tajny komitet dla wysłuchania układów pokoju z *Austrją*, prosząc o rychły rozbiór, albowiem po ratyfikacji onego, natychmiast Austrjacy prowincje *sardyńskie* opuszczą; izba odbyła posiedzenie tajne, które 15go jeszcze powtórzonem było. W warunkach pokoju, które są takie, jak dawniej je podawano, nie ma słowa o amnestji *Lombardów;* nic też nie mówią o wewnętrznych swobodach *Sardynji*. Minister zapewniał, że nie ma żadnych tajnych artykułów. Z złożonych dokumentów, a zwłaszcza z pewnej noty gabinetu *francuzkiego*, pokazuje się, że *Sardynja* była w najsmutniejszem odosobnieniu. Sądzą że izba *turyńska* pomimo swej barwy opozycyjnej, zatwierdzi pokój ze względu na obecne okoliczności; najwięcej rozpraw, wywoła artykuł o 75 miljonach kontrybucji.— W *Parmie* 12go b m. ogłoszono także amnestję; nie nosi ona tak jak i *medyolańska* podpisu Cesarza albo Ministra, ale tylko podpisaną jest przez Komendanta wojskowego.— Izba deputowanych *turyńska* zatwierdziła *votum* dziękczynności dla miasta *Oporto*. — Adres Izby dep: w *Turynie* nie będzie miał znaczenia politycznego; ułożenie go polecono najmłodszemu członkowi Izby. — Dwór *Florencki* z powodu śmierci *Karola Alberta*, przywdział sześciotygodniową żałobę. — Papież miał dać Deputacji municypalności rzymskiej, bardzo życzliwe zapewnienia. — W *Rzymie* stoi 21.000 Francuzów, a w okolicy 8000 Hiszpanów. — Nikt pojąć nie może, czem rząd rzymski pokryje bieżące wydatki; kassy bowiem są zupełnie puste, a żaden z znanych finansistów rzymskich nie chce przyjąć wydziału w gabinecie.

Rozmaitości. — Znana z nader znakomitych i pożytecznych prac naukowych, Pani *Le Prince de Beaumont*, wynalazła nowy rodzaj kirysów. Z rozkazu Ministra wojny we Francji, czynione być mają próby z tymi kirysami, które przedstawiają wielkie korzyści pod względem lekkości, dogodności i doskonałego oporu przeciw ciosom białej i kulom ognistej broni. — Pułkownik francuzki *Ducouret*, który przepędził lat 16 między Arabami, i znany jest na Wschodzie pod nazwiskiem *Hadži-Abdel-Hamid-Bey*, zamierza odbyć podróż, w obec której niczem będą podróże *Denhama*, *Clappertona*, *Mungo-Parka* i braci *Landais*. Pułkownik *Ducouret*, chce przebyć całą część *Afryki*, rozciągającą się od *Algieru* do *Senegalu*, przechodząc przez *Tombuktu;* następnie udać się do Przylądka *Dobrej Nadziei*, a w powrocie, przerżnąć się przez całą długość wielkiego półwyspu Afrykańskiego, z południa na północ, to jest z Przylądka *Dobrej Nadziei* do *Algieru*.— W tych dniach przybył do koszar w *Paryżu*, jakiś Oficer w mundurze włoskiego Jenerała, i stanął obok szyldwacha. Ten oddając mu cześć należną, sprezentował przed nim broń, a niebawem też i Oficer służbowy, sądząc, iż życzeniem obcego Jenerała jest zwiedzenie koszar, zbliżył się do niego i salutując, zapytał: coby miał do rozkazania? »Każ Pan wystąpić całemu pułkowi", była odpowiedź Jenerała; a gdy mu na to Oficer oświadczył, iż nie mając rozkazu, nie może tego uczynić, zwłaszcza że nie wie, z kim ma honor mówić, na to przybysz zawołał: »Jakto, Pan mnie nie znasz, mnie, syna Cesarza *Napoleona*?" Po takiej odpowiedzi, Oficer już nie wątpił z kim ma do czynienia, i wydał stosowne rozporządzenie do odstawienia nowego *Napoleona* do miejsca właściwego jego usposobieniu, to jest do domu warjatów. Pokazało się bowiem, że to był niejaki *Puassoti* ex-muzykant z tegoż pułku, któremu przed sobą kazał występować. Ten sam nieszczęśliwy obłąkaniec, był i u Jenerała *Changarniera*, a nie zastawszy go w domu, tak się zapisał: *Karol Napoleon Ludwik, Cesarz Rzymski, Król Francuzki i Sardyński, Puassoti.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białoskórska Małżonka Guber: Cyw: z Radomia; Baranowski And: Prof: z Petersburga nr 625; Buczkiewicz Alex: Lek: z Łukowa nr 2684; Czajkowski Kazim: Oby: z Paskudy nr 556; Dunin Ant: Emeryt z Tomaszowa nr 1346; Duński Leop: Uczeń Uniw: z Dorpatu nr 542; Fechner Ale: Porucz: z Charkowa nr 476; Gerbel Mik: dym: Porucz: z Rossji nr 570; Jawornicki Ant: Oby: z Jawora nr 634; Kicińska Julianna Hr. z Ojrzenia nr 625; Kazarynow Alex: Porucz: z Petersbu: nr 625; Małachowski Lud: Hr. z Moszczenicy nr 415; Pągowski Walery Oby: z Potyczy nr 2673; Wodzyńscy Kar: i Leon Oby: z Suchy nr 1327; Wierozejkin Wieczesław Oby: z Rossji nr 570; Zawisza Marjan Oby: z Sadkowic nr 634; Żymirski Wład: Ob: z Klembowa.

DONIESIENIA.

U W I A D O M I E N I E.

Niektórzy sprzedają złe Zegarki, z nazwiskami *Czapek i Patek*, *Patek i Czapek*, *Patek i Spółka*; oświadczamy więc:

1) Iż Dom *Czapek i Patek* nie istniał nigdy.

2) Iż Dom *Patek i Czapek* założony dnia 1go Maja 1839 roku, zostając pod tą nazwą do 1go Maja 1845, sprzedał *w ogóle* Zegarków 789; a więc od dawna są pozbyte.

3) Iż w dniu 1go Maja 1845 roku, stawszy się *wyłącznemi właścicielami i w zupełnej całości*, z wyż wspomnionej rękodzielni, prowadziemy ją jak dawniej, ale pod nazwiskiem **PATEK** i *Spółka*.

We wszystkich jej gałęziach poczyniliśmy znaczne ulepszenia; wynaleźliśmy mechanizm nader *prosty i mocny*, dozwalający *nakręcać i nastawiać wszelkie Zegarki bez kluczyka* i bez otwierania. Przy *każdym* Zegarku naszej rękodzielni znajduje się świadectwo, stanowiące zaręczenie, stwierdzone naszym podpisem i pieczęcią.

Począwszy od Zegarków zwyczajnych, *za które sumiennie ręczyć można*, aż do sztuk najtrudniejszych, podejmujemy się wszystkiego bez wyjątku, nie mniej pod względem ozdób. Przyjeżdżamy z wyrobami do Lipska co rok na dwa Jarmarki: Wielkanocny i Sgo Michała. — **PATEK** i *Spółka*,

Rękodzielnicy Zegarmistrzostwa, w Genewie.

Pod Nrem 483 przy ulicy Miodowej, wprost XX. Kapucynów, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b., całe PIERWSZE PIĘTRO, składające się z Salonu, 7miu Pokoi, Garderóbki, Kurytarzy dla Ludzi, z Kuchnią angielską, Górą i Piwnicą, oraz Stajnią i Wozownią. Wiadomość w Składzie Sukna Karola *Freund*, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.



Dnia 17 b. m. w zeszłym tygodniu, zgubiono PUGILARES, oprawny w brudno-żółtą skórkę, związany tasiemką czarną jedwabną, w którym znajdowało się: Rsr. 160 asygnatami rossysk: w 3ch sztukach, jedna assygnacja na Rsr. 100, druga na 50, trzecia zaś na 10 rsr. Uczciwy Znalazca oddać raczy powyższą summę, za nagrodą rsr. 10, a nawet i więcej jeżeli tego żądać będzie, pod Nr 1258 przy ulicy Nowy-Świat, na dole po lewej stronie w ogrodzie.

Komisarz Administ: Cyrk: 4, 5 i 6, podaje do publicznej wiadomości, iż skutkiem uchwały Rady Familijnej z d 5/17 Sierpnia r. b., w dniu 18/30 b. m. o godz: 10 z rana, pod Nr 2323, rozmaite Ruchomości, Bielizna i Garderoba, po niegdy Honoracie Pomazańskiej pozostałe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Przy ulicy Ordynackiej Nr 1313, są do sprzedania ROLETY do okien, olejno-malowane, w guście gotyckim pięknym, w urozmaiconych kolorach, w dobrym stanie i mało używane, do dużych okien, obejmujące wysokości łokci 3 i cali 2, a szerokości łokci 2 i ćwierć; tej wielkości Rolet jest 5 sztuk. Wiadomość na 1m piętrze, wprost schodów, gdzie są drzwi ze dzwonkiem do wejścia.

6 KLUCZYKÓW, zgubione wczoraj, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Do Fabryki i Zakładów Cukierniczych Wyrobów podpisanego, potrzebni są zaraz trzej **UCZNIOWIE**, którzy ukończyli klassę 3cią, dobrej konduity, w wieku lat 14 skończonych. Bliższa wiadomość w Cukierni przy ulicy Senatorskiej Nro 451, w domu przechodnim Rezlera.— C. *Grohnert*.



W mieście Lublinie, jest DOM bez długu, pod Nr 188 przy ulicy Krako:-Przedm:, na którem właściciel onegoż życzy sobie przyjąć na 1szą hipotekę majątek małoletnich 30,000, od którego procent regularny, podług umowy opłacać obowiązuje się. Wiadomość na miejscu.

B A N K   P O L S K I.

Mając zamiar 3ch-letniego wydzierżawienia FOLWARKÓW: 1) Małgorzacin, 2) Wygoda, 3) Alexandrów, w Pow: Radzyńskim Gub: Lubelskiej położonych, z należną do tychże robocizną; Bank Polski wzywa Konkurentów, aby deklaracje w tej mierze najdalej do dnia 19 Września (1 Października) r. b. złożyć zechcieli; bądź na gruncie Dóbr miejscowemu Administratorowi, bądź w Biurze Banku Polsk: w Warszawie. Bank jest równie skłonnym do wydzierżawienia, bądź pojedynczo, bądź łącznie 3ch oddziałów, Dobra powyższe składających; informacje zaś co do szczegółów intrat, jako też warunków kontraktowych na gruncie Dóbr przez Administratora, a w biurze Banku w Wydziale Uposażeń i Pożyczek Rolniczych, dostarczane będą w godz: Biurowych.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.



Do Składu **OWOCÓW**, dawniej Gołembiowskiego, a teraz Paszkowskiego, w domu Nro 410 przy ulicy Krako:-Przedm:, w pałacu JW. Hr. Krasińskiego, w którym jest umieszczoną **CUKIERNIA**, nadszedł znaczny transport wyborowych: Ananasów, Moreli, Renglodów, Melonów, Gruszek, i innych różnych Owoców; oprócz tego, zakład ten jest zaopatrzonym w Owoce na maszynie suszone, jako to: Wiśnie, Śliwki węgierskie, Jabłka, i t. p., oraz Powidła w najlepszych gatunkach.— Połączenie zaś Owocarni z Cukiernią umyślnie dla dogodności Szanownych odwiedzających uczynione, czyni nadzieję właścicielowi, iż zasłuży na względy odwiedzających swe wyroby, oznaczone jak najumiarkowańszą ceną, a mianowicie: Komputy wiedeńskie z ananasów, brzoskwiń, moreli, renglodów, i z innych wyborowych fruktów, nowo wynalezionym sposobem tu jeszcze nie znanym wyrabiane. Podobnież konfitur, soków, galaret, trunków, Ciast nowego wynalazku codziennie świeżo w różnych gatunkach wypiekanych, rozmaitych Cukrów i t. p. Obstalunki wszelkie w każdym czasie przyjmują się, z zaręczeniem za dokładne i akuratne wykonanie, oraz za umiarkowaną cenę.

Dwa POKOJE z Alkierzem, Izbą kuchenną i Piwnicą, na dole, w domu przy ulicy Kanonja Nr 80, do najęcia od S. Michała. Wiadomość pod Nr 75, na dole.



Z powodu wyjazdu, do sprzedania **POWÓZ** na angielskich resorach, prawie nowy, Steinkelerką zwany; **FUTRO** szopy, w formie płaszcza, z nowym suknem; i **SKRZYPCE**; to wszystko za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w Handlu Sukna Stanisława Szupieniewicza, przy ulicy Miodowej Nr 484, w pałacu Kochanowskiego.

DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności, za Nrem 32,976, na imie Hanny Szryfgisser wydany, zaginął. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie tego Dowodu, za nagrodą, pod Ner 2856 przy ulicy Tamka, do poszkodowanej, lub do Kantoru Banku Polskiego, gdzie stosowne zastrzeżenie uczynione zostało.

Z woli JO. Główno-Dowodzącego Armją, przewiezione być mają z Fabryk Górniczych Królestwa do Twierdz Zachodniego Artyllerji Okręgu, POCISKI, w ogóle do 118,000 pudów. Mający chęć podjęcia się takowego przewiezienia, po przejrzeniu w Kancelarji Arsenału Warszaw: warunków entreprizy, jak również i wykazu o liczbie i wadze pocisków, które mają być przewożo-

ne do każdej Twierdzy, obowiązany złożyć w Biurze Artyllerji Czynnej Armji opieczętowane deklaracje, na papierze stęplowym, w której wymieni najmniejszą cenę z puda za dostawę na miejsce naznaczone, oraz kaucję wyrównywającą 3ej części całkowitej należytości za przewiezienie, podług wyrachowania zadeklarowanej przez niego ceny, przyczem wymieni jakiemi środkami i w przeciągu jakiego czasu obowiązuje się zupełnie ukończyć takowe przewiezienie. Kontrakt zawartym będzie bezzwłocznie z tym z ubiegających się, którego podania okażą się dla Skarbu korzystniejszemi, i kaucja jego zatrzymaną będzie do ukończenia interesu; kaucje zaś innych osób będą im zwrócone. Ostateczny termin do złożenia deklaracji naznacza się do dnia 15/27 Sierpnia r. b.; po upływie zaś tego czasu, żadne podania przyjęte nie będą. Warunki entrepryzy można widzieć każdodziennie w Kancelarji Arsenału Warsz: od godz: 9 z rana do 2ej po południu. — Za Naczelnika Artylerji Czynnej Armji, Jenerał-Major, *Chatański*. Za zgodność, Pułkownik, *Garbunoff* 1.

Ktoby potrzebował OSOBY do sprzedaży w Sklepie za kaucją lub bez, zgłosić się może pod Nr 908 przy ulicy Chłodnej, naprzeciwko Browaru Brzezińskiego; — tamże przyjmuje się SZYCIE za cenę umiarkowaną: — oraz PIWOWAR znający się dobrze na swoim fachu, życzy wejść w obowiązek na wsi, do jakiego znacznego Browaru. — Tamże są do sprzedania dwie KROWY dojne hollenderskie.

W domu pod Nr 377 przy ul: Krako:-Przedm:, naprzeciwko Poczty, jest do wynajęcia od Sgo Michała, całe drugie PIĘTRO frontowe, składające się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, i Kuchni angielskiej, ktoby sobie życzył, razem lub częściowo. Wiadomość w temże samem miejscu.

TERMINATOR do kunsztu introligatorskiego, ze stosownem usposobieniem, dobrej konduity, może znaleść miejsce w pracowni W. Kreusch przy ulicy Rymarskiej.

Skład Wód Mineralnych naturalnych M. B. *Gordon* przy ul: Długiej, ma honor donieść, iż nadeszły do tego Składu nowym transportem Wody naturalne: *Obersalcbrun*, w dużych i małych butelkach; *Marienbadzka Krejcbrun*, *Iwonicka*, *Egerska Francensbrun*, *Pilnauska*, *Saidszycka* i inne.

Z dnia 5 na 6 Kwietnia 1846 r. w mieście Stargardzie w Pomeranji, skradzioną została P. Mosesowi Lewin junior, OBLIGACJA Udziałowa Królestwa Polsk., a fl. 300, Serja 2436, Nr 121,778; ostrzega się przeto niniejszem, ażeby nikt Obligacji tej nie nabywał, albowiem stosowne w tej mierze zastrzeżenia poczynionemi zostały.

W domu Mintera, przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Wareckiego, jest do wynajęcia od S. Michała, 5 POKOI frontowych, na 1m piętrze, z Balkonem, Kuchnią angielską i Alkierzem, z wygodami wszelkiemi, cena zł. 2000; oraz Stajnia murowana na koni 8 i Wozownia na 4 pojazdy, za zł. 720; dla obejrzenia zgłosić się do składu fabrycznego przy rogu posesji Nr 1337.



Dwa POJAZDY, z których jeden Kocz-Kareta, na dubeltowych to jest na stojących i leżących resorach; drugi Kareta poczwórna, na leżących resorach, oba prawie nie używane i zupełnie odnowione, z jednej z najlepszych fabryk pochodzące, są do sprzedania. Pojazdy te są mocno i elegancko zbudowane, i tak do miasta jak i do podróży zdatne. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 753, u właściciela domu.

Na żądanie beneficyalnych Sukcessorów, i z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Warsz:, odbywać się będzie w dniu 18/30 Sierpnia i dni następnych, o godz: 4 z południa r. b., sprzedaż przez publiczną licytację pozostałych Ruchomości po ś. p. Wiktorji z Lafontenów Słupeckiej, mianowicie: Bielizny, Garderoby, Pościeli, Mebli, Miedzi, i t. p. Sprzętów domowych, a to w Warszawie w domu pod Nr 1565 c, przy ul: Chmielnej położonym. — J. *Noskowski*.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, Garderobki, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Drwalni i Piwnicy, przy ulicy Marszałkowskiej, za drogą Jerozolimską, pod Nr 1391, bardzo porządne, wygodne i na świeżem powietrzu, do najęcia od Sgo Michała.

PANNY umiejące lub chcące się nauczyć polerowania wyrobów srebrnych lub innych metalowych, mogą zgłosić się przy ulicy Elektoralnej Nr 753, do Kantoru.

BRANSOLETA złota, gładka, gruba, owalna, z kłódeczką złotą, wyrabianą, zgubioną została dnia 19 b. m. w czasie illuminacji w Łazienkach Królewskich. Znalazca raczy oddać takową w Warszawie przy ulicy Kapitulnej pod Nr 537, na 1sze piętro, do właścicielki domu, za co otrzyma nagrody Złp. 40.

W mieście Zgierzu, obok Rynku Starego Miasta, w ulicy Długiej, przy szose na trakcie do Warszawy, jest OBERŻA do wydzie żawienia pod nazwiskiem *Hotel Rzymski*, w 3-letnią dzierżawę od 1go Października, z wszelkiemi dogodnościami, mieszczący w sobie Nrów 8 należycie umeblowanych, Bufet i Izbę dużą przy Szynku z Kuchnią angielską i Pokój przy kuchni, z meblami, z trzema Piwnicami pod tymże domem, z Izbedką dla Stróża, Górą nad tąż na Skład owsa, siana i drwalnią, a to na czas i za cenę podług ugody; życzący sobie takowy Hotel zadzierżawić w 3ch letnią lub krótszą posesję, zechce się zgłosić do tejże właścicielki w mieście Zgierzu.

Są do sprzedania za mierną cenę, OBRUSY cienkie hollenderskie na osób 24, w zupełnie dobrym stanie. Ktoby takowe życzył nabyć, niech zgłosi się pod Nr 792 przy ulicy Elektoralnej, wchodząc w podwórze po lewej ręce, na 1szem piętrze.

Dla uniknienia w przyszłości zatargów, zawiadamia się Osobę interesowaną, która wynajęła od S. Michała r. b. LOKAL w domu Nr 1273 przy ulicy Nowy-świat, ażeby zostawiony przez siebie zadatek odebrała, gdyż dawny Lokator pozostaje w miejscu, dla słabości zdrowia choćby chciał innego Lokalu, wyszukać nie jest w stanie, a nadto zadatek nazajutrz byłby zwrócony, gdyby Osoba interesowana zostawiła gospodarzowi swój adres.

Uwiadamia się WW. Kupców i Fabrykantów, że znajduje się w składzie Banku w dawnym Teatrze, 180 centnarow 100 funtowych i funtów 36 WEŁNY cienkiej, z owiec czystej krwi, w Opinogórze będących. Ktoby miał chęć kupienia, raczy się udać do Rządcy pałacu Wróblewskiego, na Krak:-Przedm: Nr 410.

Zawiadomić mam honor Szano: Publiczność, iż utrzymywany dotychczas Handel TOWARÓW KORZENNYCH, NORYMBERGSKICH, oraz SKŁAD GŁÓWNY PAPIERU, w domu zwanym Hotel Litewski, od dnia 3/15 Sierpnia r. b. przenoszę do domu mego własnego, pod Nr 792 przy ulicy Stary Rynek położonego, nadając firmę HANDEL pod LWEM, i dołożę z mej strony wszelkich starań, aby tak z dobrych gatunków Towarów, jako i z umiarkowanych cen, kupujący zawsze zadowoleni byli. Spodziewam się zatem, że Szan: Publiczność niewypuści z swej łaski tego, który polecając się na jej usługi, pozostaje z głębokiem uszanowaniem. — N. *Hollanderski*. — Suwałki d. 15/27 Lipca 1849 r.



Niżej podpisany, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, który przez lat kilka dzierżawił Fabrykę KAPELUSZY pod Nr 383, przeciwko Poczty, od dawna pod firmą Magdalińskiej znaną, iż obecnie założył własną Fabrykę KAPELUSZY pod Nr 496 przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego. W nowo-otworzonym moim zakładzie wyrabiają się Kapelusze następujące: Zajączkowe wodotrwałe; jedwabne z felpy paryzkiej, liońskiej i berlińskiej, także wodotrwałe, z wyszyciem w najnowszym guście zagranicznym; letnie popielate z morskich szczurów, i francuzkich królików, zupełnie na nowy sposób wyrabiane, które pod każdym względem na uwagę zasługują; także Kapelusze na sprężynach Gibusy zwane, jedwabne i tybetowe; nadto Kapelusiki dziecinne w różnych formach

i kolorach. Na wyroby Kapeluszy powyżej opisanych, sprowadziłem w tych dniach znaczny transport odpowiednich towarów w najlepszych gatunkach, z Lyonu i Paryża, a od lat kilku doznając względów Szan: Publ: w miejscu wyżej wymienionem, mam nadzieję, że nateraz w nowo urządzonym przezemnie, i znacznie polepszonym zakładzie, zaszczycać mnie raczy swem zaufaniem, a ja, aby takowemu godnie odpowiedzieć, dołożę wszelkiego starania, tak pod względem gustu, świeżości, elegancji i wygody, jako też cen przystępnych, iżby Szan: Publiczność pod każdym względem miała zadowolenie.— Fabrykant Kapeluszy, *Gumprycht*.



Piękny, zdrowy, KUCYK, wraz z uprzężą, Siodłem, Saneczkami i Koczykiem angielskim na resorach, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość o cenie w domu pod Nr 476 *b*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej na 2m piętrze od frontu.



KARETA podwójna, podróżna, ze wszelkiemi pakunkami, fabryki Petersburgskiej, jest do sprzedania przy ulicy Nalewki pod Nr 2255/6. Wiadomość u właściciela domu

Czyniąc zadosyć licznym żądaniom, zakupiłem w okolicy blisko Starego i Nowego-Miasta, znaną **CUKIERNIĘ** pod b. firmą *Piekarnia Wiedeńska*, *Kreczmera*, przy ulicy *Długiej*, w domu po-Paulińskim, pod Nrem 592 położoną, i takową dla dogodności Łaskawej Publiczności, zupełnie na podobną stopę i skalę zreformowałem, jak Cukiernia moja przy ulicy Senatorskiej pod Nr 451 istnieje, nie szczędząc na ulepszenie urządzenia onejże trudów, pracy własnej i nakładów. Zawiadamiając o tem Łaskawą Publiczność, zapewniam zarazem, że i w tej nowo założonej Cukierni, celem i obowiązkiem moim będzie, służyć dobrym Wyrobem Szano: Publiczności, i zasłużyć sobie na Jej względy i zadowolenie, podobnież, jak w dotychczasowej mojej Cukierni przy uli: Senatorskiej pod Nr 451. W tej nowo założonej i już zreformowanej Cukierni przy ulicy Długiej pod Nr 592, każdodziennie Szano: Publiczność dostać może: świeżych **CIAST** drożdżowych, różnego gatunku, B. W., STRUCLI STREUSEL KUCHEN. etc.; nadto wybor z zapasu Ciast Berlińskich, Wiedeńskich i Hamburgskich, po różnej cenie od 2ch do 10ciu groszy; najnowszych i zawsze świeżych Cukrów, Cukierków i Karmelków, funt od zł. 2 do zł. 6; różnego gatunku Czokolady funt od zł. 1 gr. 10 do zł. 5; różne wyborne Konfitury i Soki, Ponczu i Esencji, i t. p. Trunków i Chłodników; Kawy, Herbaty, etc. Przyjmuję oraz wszelkie obstalunki na Piramidy *Blanc-Mangers*, Baumkuchen, Krem, i t. p., jakoteż na wszelkie inne artykuły wyrobów Cukierniczych — Dla dogodności Gości łaskawie mnie w tej Cukierni zaszczycających i odwiedzających, urządzone są dwa oddzielne Pokoiki gustownie i porządnie przyozdobione, gdzie łaskawi Goście spokojnie i swobodnie spożywać mogą żądane Napoje, Trunki, Chłodniki i Ciasta, przy czytaniu różnych Pism i Gazet.

W końcu składam Szanownej Publiczności szczere moje podziękowanie, za doznawane względy i okazane mi zaufanie w Cukierni mojej pod Nr 451 przy ulicy Senators:, upraszając pokornie o podobne w Lokalu i Cukierni dziś nowo założonej, abym przez to postawiony był w możności, wkrótce otworzyć jeszcze trzeci podobny Zakład, w jednej z odleglejszych części miasta Warszawy. Karol *Grohnert*, Właściciel Cukierni i Fabryki Wyrobów Cukierniczych.



W dobrach *Sucha* i *Stawiska*, 7 wiorst od Kałuszyna położonych, znajdują się **TRYKI** Oryginalne, nabite, rosłe, i zdatne do Macior, podług stałych cen, od 72 do 200 zł., na sprzedaż. Można nawet widzieć ich wełnę, gdyż każdy ma zostawioną część takowej na sobie, i obszyty w płótno.— Przytem na nadchodzący siew, tak jak i w latach poprzednich, znajdować się tam zawsze będzie. **PSZENICA** Sandomierka biała w czerwonej plewie, i **ŻYTO** Zamorskie Olbrzymie, 8 garncy na morg 200-prętowy wysiewające się, które w mniejszych partjach, na swoje fury zabierane być może, w każdym czasie, a na większe obstalunki i termin, zgłosić się należy franko, do P. Łukowskiego, Rządcy Dóbr, przez Kałuszyn w Stawiskach.



Pod Nr 647/8 w domu P. Szolca Fabrykanta Mydła i Świec, przy ulicy Przejazd, jest do sprzedania OŚLICA z mlekiem świeżem: życzące Osoby, zechcą zgłosić się pod tenże Nr do Stróża na dole w oficynie na prawo.

Rozmaite MATERJAŁY budowlane, z rozbierających się domów masyw murowanych, przy ulicy Wójtowskiej i Przyrynek, jako to: Cegła w połowie cała, w połowie połowek, (dwie połówki licząc na jednę cegłę) po zł. 28 za 1000; same zaś połówki za 1000 po zł. 16; oraz Drzwi rozmaitego rozmiaru z futrami, Okna z futrami i okuciem; jakoteż Schody pierwszo i drugo piętrowe; niemniej rozmaity Materjał budowlany na miejscu rozbierających się domów, jest do sprzedania.

GORZELANY opatrzony w chlubne świadectwa, biegły w swej sztuce, życzy przyjąć odpowiednie obowiązki w bliskości Warszawy. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 274. w Handlu Win.



Dnia 11 b. m. skradziono z Trebhauzu w Ogrodzie Saskim, 5 DONICZEK małych porcelanowych białych, w chinskim guście malowanych, z drobnemi roślinkami. Ten, któryby takowe wyśledził, lub Ogrodnikowi tamtejszemu dostawił, otrzyma nagrody Rsr. 3.

KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 541, na 1m piętrze, 3ci dom od ulicy Freta, wprost Paulinów.

Potrzebny jest w jak najkrótszym czasie do Instytutu Naukowego z 4 klass złożonego, Profesor matemat., mający na ten przedmiot upoważnienie w stopniu Guwernera niższego;— nadto do znakomitego domu na prowincji, żądany jest młody rodowity Niemiec, mający od 15 do 18 lat.— Są do umieszczenia: doskonały Metrmuzyk, również Bony, Guwernantki, Guwernerowie, Polacy, Niemcy, Anglicy i Francuzi — J. *Foland*.

Z Kantoru Informac: ulica Krak:-Przedm: Nr 415.

Z powodu śmierci właściciela Apteki w mieście Ostrowcu, taż Apteka jest do wydzierżawienia. Dochód roczny obliczając średnio, obliczony jest na 12,000 złp. Ktoby chciał wejść w układy, raczy zgłosić się do powyższego Kantoru.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N. 473c.

DOM przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2675 położony, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można u właściciela w tymże domu zamieszkałego.

Ktoby sobie życzył jechać na wspólny koszt do Kowna, z Osobą wracającą tamże w obszernym i dogodnym ekwipażu, może zgłosić się po adres do Kantoru Zleceń

Żądaną jest APTEKA do zadzierżawienia w Królestwie Polskiem lub Cesarstwie Rossyjs:. Ktoby więc takową posiadał, raczy o tem zawiadomić franko, z nadmienieniem jaki jest dochód roczny i jaka ostateczna cena dzierżawy z warunkami, a to w czasie jak najkrótszym, pod adresem Zarzyckiego, w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 15. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Mularz. Kto kocha.*— Jutro, *Zofia Przybylanka.*

---

w Druk: Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 14 (26) Sierpnia 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*